Wspomnienia babci

Mała Hela miała cztery lata, a jej starszy brat Kacper sześć. Oboje z niecierpliwością czekali na wizytę babci. Mieszkała w innym mieście i nie mogła odwiedzać ich zbyt często, dlatego każde jej przybycie było dla wnuków prawdziwym świętem.

Tak było i tym razem. Dzieci niemal nie odstępowały babci na krok. Najbardziej lubiły jej opowieści z czasów, gdy sama była małą dziewczynką. Wtedy wszyscy siadali razem na kanapie, a Hela i Kacper słuchali z ogromnym zainteresowaniem.

Oczywiście dzieci także miały babci wiele do opowiedzenia. Szczególnie chętnie mówiły o przedszkolu, w którym każdego dnia poznawały coś nowego.

Pewnego razu Hela postanowiła pochwalić się, że potrafi już liczyć.

– Wiesz, babciu, mam teraz cztery lata. Najpierw miałam rok, potem dwa lata, potem trzy, a teraz mam już cztery!

– To wspaniale – pochwaliła ją babcia. – Cztery lata to naprawdę dużo.

Kacper, jako starszy brat, nie chciał być gorszy.

– Ja też umiem liczyć! Teraz mam sześć lat, za rok będę miał siedem, potem osiem, dziewięć, a potem dziesięć.

– Brawo! Dziesięć lat to już bardzo dużo – uśmiechnęła się babcia.

Hela spojrzała na brata z odrobiną zazdrości.

– A kiedy ja będę miała dziesięć lat?

– Za sześć lat – odpowiedziała babcia. – Czyli za tyle lat, ile Kacper ma teraz.

– A ja wtedy będę miał jeszcze więcej! – zauważył z dumą Kacper.

– To prawda. Kiedy Hela będzie miała dziesięć lat, ty będziesz miał dwanaście. Zawsze będziesz od niej starszy o dwa lata.

Hela zmarszczyła brwi.

– To ja nigdy nie będę miała tyle lat co Kacper?

– Nie. Zawsze będziesz miała o dwa lata mniej – odpowiedziała babcia. – Czas płynie dla wszystkich tak samo i nie da się go zatrzymać. Wiem coś o tym.

W tej samej chwili dzieci prawie jednocześnie zapytały:

– A ty, babciu, ile masz lat?

Babcia uśmiechnęła się.

– Mam sześćdziesiąt lat. To dziesięć razy tyle, ile ma Kacper. A od ciebie, Helu, jestem starsza o pięćdziesiąt sześć lat.

Dzieci nie znały jeszcze tak wielkich liczb, ale doskonale rozumiały, że sześćdziesiąt to bardzo dużo. Przecież babcia była starsza nawet od ich mamy.

Kacper jednak nie dawał za wygraną.

– Babciu, a kiedy ja będę miał tyle lat co ty teraz, to ile ty wtedy będziesz miała?

– Uuu… – westchnęła babcia.

Wyglądało na to, że zabawa w liczenie lat przestała jej się aż tak bardzo podobać.

– Bardzo, bardzo dużo – odpowiedziała w końcu.

– Ja też chcę kiedyś mieć tyle lat co babcia! – oznajmiła z radością Hela.

Babcia na chwilę zamilkła. Spojrzała na wnuki i jakby odpłynęła myślami gdzieś daleko. Po chwili jednak znów się uśmiechnęła.

– Jesteście jeszcze mali. Ja też kiedyś byłam taką dziewczynką jak Hela. Każdego roku jesteśmy starsi o jeden rok. I wy kiedyś będziecie mieli tyle lat co ja. Zanim to nastąpi, przeżyjecie mnóstwo ciekawych chwil. Będzie dużo zabawy, nauki, pracy, przygód, czasem trochę smutku, ale mam nadzieję, że przede wszystkim wiele radości.

Dzieci zauważyły, że babcia trochę się zamyśliła.

Kacper zapytał:

– A u ciebie, babciu, było więcej radości czy smutku?

To pytanie wyraźnie ją rozbawiło.

– Zdecydowanie więcej radości. A szczególnie dużo mam jej w ostatnich latach, kiedy mogę do was przyjeżdżać. Wasze uśmiechy sprawiają, że od razu robi mi się weselej.

– My też zawsze się cieszymy, kiedy przyjeżdżasz – powiedziała Hela.

Babcia pogłaskała ją po głowie.

– I właśnie dlatego warto się uśmiechać, cieszyć wspólnymi chwilami i pamiętać o tych, których kochamy.

Po chwili dodała ciszej:

wydrukowano dnia: 02.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

– Kiedy wy będziecie mieli tyle lat co ja teraz, mnie może już tutaj nie być. Musiałabym mieć wtedy ponad sto lat, a ludzie rzadko żyją aż tak długo.

Dzieci spoważniały.

Babcia jednak szybko się uśmiechnęła.

– Ale to wcale nie znaczy, że wtedy zniknę zupełnie.

– Jak to? – zapytała Hela.

– Będę w waszych wspomnieniach. W opowieściach, które będziecie o mnie snuć. W chwilach, kiedy przypomnicie sobie coś śmiesznego, co razem przeżyliśmy. Może kiedyś będziecie siedzieć na kanapie ze swoimi wnukami i opowiecie im, jak wasza babcia opowiadała wam bajki.

– To wtedy będziesz z nami? – zapytał Kacper.

– W pewnym sensie tak. Dopóki o kimś pamiętamy, dopóty pozostaje częścią naszego życia.

Babcia długo jeszcze siedziała z wnukami na kanapie. Opowiadała o swoim dzieciństwie, o rodzinnym domu, o zabawach i o swojej własnej babci.

Niektóre historie były zabawne, inne trochę wzruszające. Wszystkie jednak miały jedną wspólną cechę – ocalały, ponieważ ktoś je zapamiętał.

I może właśnie dlatego wspomnienia są tak ważne.

Bo dzięki nim osoby, które kochamy, mogą być z nami jeszcze bardzo, bardzo długo.

Maminka

wydrukowano dnia: 02.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026